

WIENIEC-PSZCZOŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSZTUSA

! DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL

KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,

PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata za III-ci kwartał z przesyłką pocztową: 350 Mkp.

W Ameryce rocznie 2 dol. — Ogłoszenia: 60 M. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce, w tekście 120 M
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, l. p. Konto P. K. 9. Nr. 141.557 — Telefon 25-02.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Walka reakcji lewicowej z obozem narodowym.

Łud wie dobrze, że jednodniowa bitwa wyborcza w dniu 5 listopada b. r. rozegra się nie między dwudziestoma partjami, które zgłosiły swoje listy państwowe do Generalnego Komisarza Wyborczego w Warszawie, ale że rozegra się ona między dwoma tylko blokami: lewicowym i narodowym.

O co walczyć będą te dwa obozy?

CZEGO CHCE OBÓZ REAKCJI LEWICOWEJ?

Wiemy, że „Piast“, „Prawo Ludu“, „Naprzód“ i inne żydowsko-lewicowe pisma, jako hasło wyborcze wysunęły żądanie utrzymania tego stanu w Polsce, jaki panował u nas przez pełne lat cztery. Ten stan to — czteroletnia nędza ludności, ustawiczny spadek waluty polskiej, brak porządku i sprężystej administracji, partyjniactwo i zaciekle walki stronnictw, wywoływane krętaństwami lewicy i stanowiskiem Józefa Piłsudskiego, obecnego Naczelnika Państwa, poniżenie Polski wobec zagranicy, paskarstwo żydowskich spekulantów i łapówki ludowcowych urzędników w Urzędach Ziemskich.

Smutny to obraz. Serce kraje się na widok bogatego i zasobnego kraju, jakim jest Polska,

tak brutalnie i strasznie poniżonego przez rządy belwedersko-piastowcowo-żydowskie.

LUD CHCE ZMIANY.

Czeka nowych czasów od nowych i mądrych rządów, które za parę miesięcy wyłoni pierwszy Sejm polski.

Ale jest garstka ludzi, którzy w swej reakcyjnej zacięłości chcą utrzymać panujący bezrząd.

Tak, jak reakcyjniści i wsteczni konserwatywni za czasów Austrii, wrogowie ludu wiejskiego i robotniczego, na których czele stali przeróżni Bobrzyńscy, Jaworscy i kilku innych, tak, jak oni niegdyś stali wytrwale na straży niewoli i pogwałcenia praw chłopsko-robotniczych, tak dzisiaj stoją Witosy, Daszyńscy również na straży nędzy i upadku ludu pracującego, na straży hańby państwa polskiego i chcą utrzymać szerzącą się anarchję.

Reakcyjniści austriaccy, owi gnębielcy polskiego ducha w Austrii, stoją dziś, wierni swym myślom walki z ludem, przy szeregu lewicy. Gromadzą się oni w niewinnie nazywającym się Klubie Pracy Konstytucyjnej. Wykazaliśmy

Бібліотека України
імені В.Стефаника

Бібліотека України
наукowa бібліотека

27935



01514636Q

— 2 —

caż zawsze i dokładnie. Że Witos i Daszyński głosowali solidarnie w najważniejszych sprawach państwowych właśnie z obozem wstecznicstwa państw austriackich. Dziś Witos i Daszyński, przejęci reakcyjnym duchem Bobrzyńskiego, wytaczają ciężkie armaty ku obronie klęski państwa.

Nie da się to zaprzeczyć! Gazety lewicowe wyraźnie piszą, że obecnemu stanowi Polski zagraża zwarty blok narodowy i że on chce zmiany wprowadzić w stosunki.

I istocie

PRZECIWKO REAKCJI I ZACOFANIU WSTECZNYCH ZAMIARÓW PIASTOWCOWO-SOCJALISTYCZNYCH MOBILIZUJE SIĘ POSTĘPOWY OBÓZ NARODOWY.

Chcemy zmiany!

Na sztandarze narodowym wyraźnie czytamy hasła: żądamy walki z panującym nieporządkiem, żądamy zniesienia socjalistycznych urzędów państwowych, żądamy zdrowej reformy rolnej, żądamy ukarania winnych kradzieży majątku

państwowego Bryłów i Gagatków, żądamy ustalenia waluty polskiej, żądamy zniesienia niesprawiedliwości panującej przy parcelacji ziemi!

Nie chce tego reakcja lewicowa i dalej zamierza utrzymać krzywdę ludu pracującego.

Ale nie pozwoli na to obóz narodowy. Nie można, aby naród jęczał dalej pod ciężkiem jarzmem żydowsko-lewicowej niewoli, nie można, aby garstka geszefciarzy ludowcowych i krzykaczy socjalistycznych pchała naród do klęski.

LUD RZUCŁ JUŻ RĘKAWICE

swoim zdrajcom piastowcowo-socjalistycznym. Wsteczne zamiary tej reakcyjnej klikki udaremnii wola pokrzywdzonego ludu włościańskiego i ona usunie obłudę i rządy lewicy.

Kto chce zmiany złego na dobre i kto wie, co to rządy reakcji lewicowej — ten solidarnie stanął w postępowych i zdrowych szeregach Chrześc. Zw. Jedn. Nar.

Wszyscy pod jego sztandar! Do walki z reakcją lewicową!

Kl. Ht.

Świetne zwycięstwa Chrz. Zw. Jedności Narod.

Czem bliżej wyborów, tem większy zapal wyborczy wśród ludności. Rzecz charakterystyczna, że jedynie Blok Narodowy zyskuje pełne poparcie. Lista Nr 8. na której stoją najwybitniejsi Polacy, Korfanty, Grabski, Głabiński, ks. biskup Teodorowicz, książę-biskup Sapieha i tytułu tylu innych, jest według zdania nawet największych jej wrogów najlepszą z list zgłoszonych. Ludzie uczciwi idą za nią jednogłośnie. Podajemy dla przykładu znowu szereg wieców z ostatnich dni, które odbyły się w Polsce, popierając listy Chrześcij. Związku Jedności Narodowej Nr 8.

MAŁOPOLSKA.

Lodygowice.

Odbył się tu 1 października wiec Zw. Jedn. Narodowej. Przewodniczył p. Kinsner, sekretarzował p. Skowron. Zagaił wiec poseł Marek, referował prof. Sierakowski. Mówili pp. Dobija, Fijak, Orkan b. piastowiec. Uchwalono szereg rezolucyj z żadaniami dla nowego Sejmu i z poparciem Chrz. Zw. Jedn. Nar. Nr. 8.

Pow. jarosławski.

Odbyły się tu wiece Zw. Lud. Nar. w Pelkniach (8 września), Pruchniku (10 wrz.), Sienawie (24 wrz.), Jarosławiu (12, 13, 14 i 17 wrz.) Przemawiali pp. Kultys, Komeza, Ostrowski, Krzysztofowicz. Przeważnie były to wiece kilkuosobowe (Sienawa). Ludność wypowiedziała się

za Chrześc. Zw. Jedności Narod. lista nr. 8.

Ogólne oburzenie wśród włościan wywołała kandydatura niajakiego „doktora“ Gruszki z Radymna. Jest to człowiek bardzo nieuczciwy i należy do zgrai brylowców i dojłodziarzy piastowcowych.

Wielowieś pow. Tarnobrzeg.

Dnia 17. września 1922 r. odbył się wiec Jedności Narodowej, na którym wobec kilkuset ludzi obojga płci wygłosili mowy: Dr Hakalla i Dr Liwo o łajdactwach Piastowców i o zgubnej a nie dołężnej polityce różnych Okoniów, Dąbalów, Krępów itp. Ludność na tym wiec uchwalila głosować na Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, nadmieniając przytem, że dość ma już tej obłudnej a zgubnej dla państwa i narodu polityki darmodajnej różnych uliczników i nierobów posłów z naszego okręgu.

Pow. Ropczyce.

Powiatowy sekretarjat Z. L. N. zawiadamia, że zawiazano w powiecie ropczyckim w ostatnim tygodniu „Koła miejscowe Z. L. N.“ w niżej podanych gminach, a z pomiędzy Wydziału wybrani zostali:

Chechły, powiat Ropczyce: Józef Poško, prezes, Stanisław Niwa, sekretarz i Łysak, młynarz, skarbnik.

Ostrów: Michał Fic, prezes, Rzolny, sekretarz. Witkowice: Jakób Kosiński, prezes, Jan Nima, sekretarz i Jan Solmiński, skarbnik.

Brzyzna: Walenty Bąk, prezes, Jan Sasiadek, sekretarz.

Góra Ropczycka: Józef Łaszewski, prezes, Adamski, sekretarz i Papiernik, skarbnik.

Okocim: Ożóg, prezes i Ożóg (młodszy) sekr.

Pietrzejowa: Jan Krajewski, prezes, Wiskarski, sekretarz i Fr. Stachnik, skarbnik.

Gnojnic: Szczepanek, wójt, prezes, Papiernik, sekretarz i Charehnit, skarbnik.

Niedźwiada: Birkowski, rolnik, prezes, i Puli sekretarz.

Powiat tarnowski.

Odbyły się tu wielkie wiece narodowe: w Pałesnicy (łącznie powiaty grybowski, nowo-sądecki i brzeski), Zakliczynie (przewodn. Sowa Woj. wójt, ref. Kącki, dysk.: Sowa, Oleksik, Zajac — założ. koło 400 członków), Wojakowej przewod. wójt, Iwkowej (przemaw. Wolny i Szczepański) Wszystkie wiece miały charakter masowy i podniosły. Uchwalono głosować na Chrześ. Zw. Jedności Narodowej.

Kamionka Strumiłkowa.

W dniu św. Michała odbyło się 5 z rzędu zgromadzenie, urządzone staraniem Z. L. N. i Chrześcij. Związku Jedności Narodowej. Sala Sokoła wypełniona po brzegi publicznością ze wszystkich warstw społeczeństwa. Zebranie zagał prof. M. Kalitński, witając serdecznie przybyłych delegatów ze Lwowa i Radziechowa. Do prezydium wybrano pp. S. Fiszerę, wójta z Jamnego, J. Bartłomiewicza, bednarskiego majstra i W. Zgoralkiewicza, radcę budów, sekretarzował p. J. Karg, prof. z Kamionki Strum. Wspomnieli, przekonywujący referat o programie wyborczym wygłosił p. redaktor Dr. Zieliński, przedstawiając program wyborczy Jedności Narodowej, która skupia społeczeństwo pod znakiem Boga i Ojczyzny, nakreślił następnie zgubne rządy lewicy, przewrotności socjalistów i ludowców i wezwał do głosowania na listę Nr. 8, co jednomyślnie uchwalono.

B. KRÓLESTWO POLSKIE.

Racławice.

Dnia 24 ub. m. odbył się u nas wielki wiec narodowy. Zagał właściciel Manterys. Referował p. B. z Krakowa. Przewodniczył p. Marjasz, sekr. p. Jasiński. Obecni również wyzwolenicy, ale w dyskusji udziału nie brali, bo zostali przygnębieni rzeczową argumentacją referatu. Uchwalono: 1) żądać poprawy reformy rolnej; 2) odżyczenia kraju; 3) silnego i narodowego rządu; 4) poprzeć przy wyborach Chrz. Zw. Jedn. Narod. Po wiecu założono Koło Zw. Jedn. Narodowej.

Niedźwiedź.

Dnia 20 września b. r. odbył się tu wiec narodowy. Zagał p. Kowalski, sekret. gminy. W dyskusji brali udział wyzwolenicy, ale zostali poskro-

mieni. Założono Koło Zw. Lud. Nar.

Konin.

W dniu 18 ub. m. odbył się w Koninie wielki Kongres Zw. Lud. Nar. Od samego rana miasteczko napełniło się tłumem przyjezdnych członków stronnictwa z plakatami i 3 orkiestrami.

Po wysłuchaniu Mszy św. członkowie Kongresu udali się do miejscowego teatru, który zaledwie mógł pomieścić część zgromadzonych. Wobec tego, obok teatru na placu urządzono drugie zebranie. W teatrze przemawiał poseł Radziszewski, wyjaśniając programy różnych stronnictw i oświecając 4-letnie rządy lewicy w Polsce. Przemawiali nadto pp.: red. Majewski, Dzierżawski i inni. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Zw. Lud. Nar.

Siemniki.

Dnia 26 września b. r. odbyło się u nas zebranie. Referował red. Matłosz i p. B. z Krakowa. Przewodniczył p. Maszadro. Obecni wyzwolenicy. Zebranie miało charakter zebrania mężów zaufania Związku Lud. Nar., sympatyków oraz gości. Uchwalono entuzjastycznie głosować na nr. 8. Ref. Matłosz wyświetlił sytuację państwa, p. B. kwestję stanowiska mieszczaństwa przy wyborach, które musi stanąć przy Zw. Lud. Narodowym.

Leszno, powiat błoński.

W niedzielę 1 października b. r. odbył się w Lesznie wiec Zw. Ludowo-Narodowego. Zagał p. Wł. Groszewski z Żyrardowa. Przemawiali pp.: R. Twardowski, i J. Cybulski. Z powodu niepogody w tym dniu, wiec rozporzuty na otwartem powietrzu, przeniesiono do jednego z budynków, gdzie przemawiał ponadto przybyły z Warszawy, ks. poseł Nowakowski.

Ponieważ w tym czasie urządzili w Lesznie także wiec socjaliści, tumaniąc garstkę naiwnych słuchaczy, mówcy narodowi pp. Twardowski, Cybulski i Chrzanowski, udali się na wiec P. P. S., poprosili o głos i wkrótce swemi rzeczowemi przemówieniami, opartymi na dowodach, przekonali słuchaczy o kręactwach P. P. S. Uczestnicy wiecu P. P. S. opuścili wiec socjalistyczny i przybyli na wiec narodowy, który do końca odbył się spokojnie.

Rembertów.

Dnia 21 września b. r. odbył się w Rembertowie narodowy wiec przedwyborczy. Przemawiał poseł Łabęda. Przemówienie posła nagrodzili zebrani burzą oklasków, poczem uchwalono rezolucję potępiającą działalność P. P. S. i N. P. R., którzy wspólnie z żydami szerzą w Polsce bolszewizm. Wszystkie głosy postanowiono oddać na Chrześ. Zw. Jedn. Nar. listę nr. 8.

Miejska Górka.

Przedwyborcze zebranie Związku Lud. Narod. odbyte d. 23 września b. r. wieczorem, zagał prezes miejscowego Koła. Jako referent o obecnem

naszem położeniu wystąpił p. Gajowczyk z Leszna. Dłuższego jego przemówienia słuchano z wielkim zajęciem. W dyskusji przemawiało 7 członków i gości. Po dyskusji wybrano 6 członków stronnictw narodowych do wspólnego Komitetu miejscowego Chrz. Zw. Jedn. Narod. Uchwalono głosować na listę nr. 8.

POZNANSKIE I POMORZE.

Zabno, pow. Śremski.

Narodowe zebranie zagał p. Woźniak z Wrześni. Na przewodniczącego wybrano p. Sauermana z Zabna. Referat wygłosił p. Drozdowski z Nowych Tomie. W dyskusji zabierali głos pp. Wader, Piasecki, Jankowski i Makosz. Uchwalono głosować na listę nr. 8.

Mosina, pow. Śremski.

Zebraniu przewodniczył p. Małecki z Mosiny, sekretarzował p. Piasecki z Niwki. Referat wygłosił p. Drozdowski. Wywiązała się ożywiona dyskusja, po której zebranie zamknięto. Przebieg zebrania był poważny. Uchwalono poprzeć listę nr. 8.

Czmonin, pow. Śremski.

Odbyło się tu dziś u nas zebranie Zw. Jedn. Nar., na którym p. Szfarański ze Śremu zaznajomił zebranych z programem i dążeniami naszego bloku. Zebrani uznając słuszność wywodów mówcy, zapisali się wszyscy na członków Chrz. Nar. Str. Roln. i wybrali sobie p. Gidaszewskiego prezesem, p. Nimira sekretarzem, p. Bartłomieja Nimira skarbnikiem. Podobny przebieg miały zebrania w Radzewie i w Mieczewie na których wygłosił referat p. A. A.

KRESY WSCHODNIE.

Mińsk Mazowiecki.

W dniu 24 września r. b. zwołał Chrzęśc. Zw. Jedn. Nar. wiec przedwyborczy w Mińsku Mazowieckim, na którym z ogromnym zapalem uchwalono następującą rezolucję.

Zebrani w liczbie około 2000 wyrażają całkowite zaufanie posłom Chrzęśc. Jedn. Nar. za ich rzetelną, owocną i pełną poświęcenia pracę dla dobra ogółu, a jednocześnie uchwalają głosować przy wyborach tylko na listę Chrzęśc. Zw. Jed-

Warszawa.

Dnia 21 września b. r. odbyło się w Warszawie liczne zebranie przedwyborcze Chrzęśc. Jedn. Nar. na którym przemawiał p. Klatow, instruktor Związku Metalowców z Warszawy.

Mówca zobrazował działalność Chrzęścijańskiej Demokracji w Sejmie, oraz przedstawił zebranym destrukcyjną robotę P. P. S. i N. P. R. którzy na wiecach bałamucą lud pracujący.

Przemówienie p. Klatowa przyjęli zebrani entuzjastycznie i z zapalem postanowiono przy wyborach oddać głosy na Chrzęśc. Zw. Jed. Narodowej.

Powiat Białostocki.

W v-ym białostockim okręgu wyborczym ostatniej Jedności Narodowej odbył się cały szereg imponujących wieców, na których zebrani uchwalili głosować na listy bloku Jedności. I tak w Kalinowcu, Zalesiu i Starowlanach pow. białostockiego przemawiał p. Strzembosz; w Dobrzymieniu (pow. białostocki) p. Lenczewski; w Korycinie (pow. sokólski) pp. Grabowski i Giedroyć; w Różanym-Stoku (pow. sokólski) gdzie specjalnie na wielki odpust z Warszawy zjechał prezes Zw. właśc. pracowni obuwia p. Dobrzyński i przemawiał do wielotysięcznego tłumu ze wszystkich zakątków ziemi sokólskiej przybyłych mieszkańców. Wreszcie w samym Białymstoku o godz. 1 pp.

Wieców podobnych odbywa się w Polsce całe tysiące. Wszędzie ludność popiera listę nr. 8.



Głosuj na

8



Kandydaci do Sejmu listy nr. 8.

OKRĘG Nr 41, Kraków miasto.

1. KORFANTY WOJCIECH, poseł.
2. Inż. MIANOWSKI HENRYK, prof. Szk. prz.
3. Dr KONOPCZYŃSKI WL., prof. Uniw. Jagiell.
4. DALEWSKI, rzemieślnik.
5. MADEJSKI PAWEŁ, przemysłowiec.
6. PUSZETOWA, przew. Org. Kobiet.

OKRĘG Nr 42, krakowski, obejmujący powiaty: Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów.

1. Tabaczyński Tadeusz, poseł z Krakowa.
2. Matłosz Józef, redaktor z Kielc.
3. Bac Stanisław, dyr. szkoły rzemieślniczej z Olkusza.
4. Ziętek Jan, rolnik z Przemęczan.
5. Konior Antoni, sekretarz związków zawodowych, Trzebinia.

6. Kądzioła Jan, rolnik z Ryczowa.
7. Koczur Kazimierz, robotnik z Jaworzna.
8. Szeleźnik Franciszek, naucz. z Czernichowa.
9. Szpor Romuald, rolnik, Rzemienieczyce.
10. Michalski Antoni, rolnik z Witowic.
11. Kowalski Bogusław, kupiec, Słomniki.
12. Rybacki Włodzimierz, aptekarz z Krzeszowic.
13. Białas Jan, sekr. związku inwalidów, Trzebionka.
14. Mazurek Jan, Kupiec, Wolbrom.
15. Koćma Wojciech, rzemieślnik ze Skąty.

OKRĘG Nr 43, wadowicki, obejmujący powiaty:
Wadowice, Biała, Żywiec, Mysłenice, Nowy Targ,
Spisz - Orawa.

1. Kozłowski Medard, naczelnik gminy, Zakopane.
2. Holesa Karol, dziennikarz, Kraków.
3. Dobija Ludwik, rolnik, Rybarzowice, powiat Biała.
4. Sierakowski Wincenty, nauczyciel, Biała.
5. Fijak Maciej, rolnik, Pietrzykowice, powiat Żywiec.
6. Kręcioch Józef, urzędnik kolejowy, Wadowice.
7. Ks. Mączynski Władysław, katecheta gimnazjalny, Biała.
8. Węda Franciszek, rolnik i organista, Tłuczaj, pow. Wadowice.
9. Gorączko Ignacy, właściciel realności w Mysłenicach.
10. Solarska Jadwiga, przewodnicząca Kat. Organizacji Kobiety, Wadowice.
11. Cwierzyk Michał, piekarz, Kęty.
12. Tomiak Władysław, kupiec w Żywiecu.
13. Mrowiec Józef, naczelnik gminy Łodygowice, powiat żywiecki.
14. Szalapski Antoni, szewe w Andrychowie.

OKRĘG Nr 44, nowosandecki, obejmujący powiaty: Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka.

1. Jachymiak Ludwik, Prezes Polsk. Związku Kolejarzy, Kraków.
2. Ks. Selwa Marjan, katecheta z Wieliczki.
3. Stadnicki Adam, rolnik, Nowy Sącz.
4. Matyjasik Józef, rolnik, Rzezawa, powiat bocheński.
5. Postrożny Andrzej, rolnik, Stara Wieś ad Limanowa.
6. Bedranek Jan, rolnik, Michałowice ad Nowy Sącz.
7. Jurek Antoni, tokarz, Wieliczka.
8. Kasprzyk Franciszek, rolnik, Kunice ad Gdów.

OKRĘG Nr 45, tarnowski, obejmujący powiaty: Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice.

1. Kowalski Franciszek, doktor praw z Krakowa.
2. Szczepański Wojciech, rolnik, Iwkowa, powiat Brzeski.

3. Berkowski Michał Kazimierz, rolnik, Pilzno.
4. Studnicka Marja, dyrektorka szkoły żeńskiej w Grybowie.
5. Nowak Karol, kupiec, Tarnów.
6. Jurek Józef, rolnik, Wietrzychowice, powiat Dąbrowa.
7. Trojan Andrzej, rolnik, Lubeza, pow. Pilzno.
8. Scholz Wawrzyniec, krawiec, Borzecin, pow. Brzesko.
9. Mordarski Józef Wincenty, kupiec, Grybów.
10. Kabaj Michał, rolnik, Głobikówka, powiat

OKRĘG Nr 46, jasielski, obejmujący powiaty: Jasło, Ropczyce, Strzyżów, Kolbuszowa, Mielec, Tarnobrzeg.

1. Dr Szurlej Stanisław, adwokat, Warszawa.
2. Dr Warchałowski Feliks, Jasło.
3. Wiącek Wojciech, rolnik, Machów, pow. Tarnobrzeg.
4. Sikora Ludwik, prof. gimn., Żywiec.
5. Popiel Konstanty, kier. szkoły Przemieli, pow. Mielec.
6. Dec Roman, właśc. realności, Kolbuszowa.
7. Śliwiński Andrzej, rolnik, Strzyżów.
8. Rzędzianowski Jan, rolnik i krawiec, Miechocin, pow. Tarnobrzeg.
9. Kuraś Jan, właśc. realności, Rozwadow.
10. Ład Franciszek, rolnik, Dzików.
11. Trzeciak, Jan Kryspin, kier. szkoły.
12. Skoczylas Stefan, ofic. sąd. Łańcut.

OKRĘG Nr 47, rzeszowski, obejmujący powiaty: Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko.

1. Dr. Kazimierz Chłapowski, b. starosta z Przeworska.
2. Ostrowski Wiktor, prof. gimnazjalny z Jarosławia.
3. Beres Grzegorz, rolnik, z Trzebowiska, powiat Rzeszów.
4. Ks. Leonard Lasocki, dyrektor Seminarjum nauczycielskiego z Rudnika nad Sanem.
5. Kowal Jakób, rolnik, z Bud Przeworskich, pow. Przeworsk.
6. Zięba Jan, referent komunikacji i zastępca naczelnika Wydziału Ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie.
7. Roga Antoni, rolnik, z Bystrowic, powiat Jarosław.
8. Dr. Liwo Józef, obrońca w sprawach wojskowych z Rzeszowa.
9. Puc Jan, rolnik, Łąka, pow. Rzeszów.
10. Dr. Pawłowski Jan, kandydat notarialny i major WP. w rezerwie z Rzeszowa.
11. Chmura Jan, rolnik z Wulki Tanewskiej, powiat Nisko.
12. Dr. Hakalla Stefan, kandydat adwokatury i kapitan WP. w rezerwie z Rzeszowa.
13. Klos Walenty, rolnik z Wiazownicy, powiat Jarosław.
14. Morawski Celestyn, inżynier z Łańcuta.

OKRĘG Nr 48, przemyski, obejmujący powiaty:
Przemyśl, Dobromil, Sanok, Brzozów Krasno.
Lista kandydatów do Sejmu.

1. Rymar Stanisław, redaktor z Krakowa.
2. Pytel Adam, profesor gimnazjum z Sanoka.
3. Janicki Karol, rękodzielnik z Przemyśla.
4. Bok Wojciech, rolnik z Grabownicy, powiat Brzozów.
5. Wiśniowski Michał, wójt z Malawy.
6. Tenczarówna Teofila, dyrektorka państwowej szkoły zawodowej w Łucku.
7. Dendor Bronisław, robotnik mag. P. K. P. w Przemyśle.
8. Gruszecki Jan Kanty, dyrektor szkoły powszechnej z Krakowa.

OKRĘG Nr 49, samborski, obejmujący powiaty:
Sambor, Stary Sambor, Liske, Rudki, Mościska, Gródek Jagielloński.

1. Ks. Lutosławski Kazimierz, poseł na Sejm, Warszawa.
2. Leon Kernecki, nauczyciel w Warszawie, prezes Zw. Naucz. Rzp. Polskiej.
3. Sielecki Kazimierz, redaktor ze Lwowa.

Lista senatorska numer 8.

Województwo Kraków:

- 1) KS. DR. ADAM SAPIEHA, Ksiądz-Biskup diecezji krakowskiej w Krakowie.
- 2) DR. EMIL GODLEWSKI, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, szef Naczelnego Urzędu Walki z Epidemją, Kraków.
- 3) ALEKSANDER ADELMAN, inżynier, prezes Kongregacji Kupieckiej w Krakowie.
- 4) MICHAŁ MAREK, chłop-rolnik, poseł na Sejm Ustawodawczy, w Łodygowicach, pow. Żywiec.
- 5) DR. STANISŁAW ROWIŃSKI, adwokat w Krakowie.
- 6) STANISŁAW POLACZEK, dyrektor szkoły w Krzeszowicach, pow. Chrzanów.
7. WINCENTY PILCH, chłop-rolnik, b. poseł sejmowy, w Dotuszycach, pow. Bochnia.
- 8) LEON KROBICKI, emer. inżynier rządowy w Zakopanem, pow. Nowy Targ.

Województwo Lwów:

1. Dr Ernest Adam, poseł.
2. Witold Czartoryski.
3. Dr Thulie Maksymilian.
4. Ks. Tomaka.

5. Wiącek Wojciech.
6. Inż. Rybicki Stanisław.
7. Bykowski Ludwik.

Odpowiedź.

Mało teraz przebywam w Krakowie — nie czytam więc regularnie wszystkich gazet. Tymczasem pokazuje się, że je koniecznie czytać muszę, bo choć na ważniejsze rzeczy odpowiedzieć trzeba.

Dostałem dziś „Lud Katolicki“. Czytam w nim wielki na wstępie artykuł wiceprezesa Stronnictwa katolicko-ludowego, hrabiego Tadeusza Lubińskiego, właściciela dóbr. Cały artykuł poświęcony jest Związkowi ludowo-narodowemu, który p. Lubiński zwie krótko „endecją“.

P. Lubiński taką „katolicką“ głosi prawdę: on i jego zwolennicy — to lud, a „endecy“ — to jest ja, Zamorski, Grabski, Marek, Pilch, Tłajak, Tabaczyński, Gruszecki, jesteśmy stronnictwem obszarników. Wolne żarty, panie hrabio! Może mi pan hrabia zechce oddać swój folwark i pałac! Tak, jak jest teraz, to ja mam chłop ską chałupę i dwa morgi pola — a Zamorski nie ma nic — a pan hrabia ma pałac i tysiąc morgów. Trudno twierdzić, że my reprezentujemy panów, a pan hrabia reprezentuje lud.

Pan hrabia Lubiński powiada, że odrzucił „srebrniki“ (pewnie z papieru) ziemian i jak pierwotni chrześcijanie, katolicko-ludowi żyją mozo korą z drzew i liśćmi. Wolne znowu żarty. Za wiele wiem i przynajmniej publicznie niech pan hrabia nie mówi nieprawdy o wstępie do ziemiańskich pieniędzy.

Pan hrabia Lubiński odmawia naszemu stronnictwu wiary, katolicyzmu — wszystkie te cnoty przypisując tylko Stronnictwu katolicko-ludowemu. Głupie to i śmieszne. Wystarczy do powszechnej wiadomości podać to, iż na naszych listach stanęli jako kandydaci do Senatu: ksiądz arcybiskup Teodorowicz i ksiądz biskup Sapięha i prezes księży diecezji przemyskiej, ks. Tomaka i prałaci Adamski i Stychel z Poznania! Nie wyliczam wielu innych! A katolicko-ludowi wzięli trzech mało znanych księży: Czuja, Luzara i Kotulę i im tylko przypisują wszystkie cnoty — a nas razem z biskupami i najwybitniejszymi księżmi odsadzają od czoły i wiary. Śmieszne to i głupie i zarozumiałe stanowisko potępił i ksiądz biskup Walega w rozmowie z delegatem naszego Związku.

W innym artykule czytam „niby sprostowanie nie“ posła Jana Potoczka, iż „na klubie posłów katolicko-ludowych“ poseł Matakiewicz nie stawiał wniosku o wstąpienie do Piastowców — jak

To ja w „Wieńcu” pisałem. Ubolewałem bardzo nad tem, że poseł Potoczek dał się namówić na umieszczenie podpisu swojego pod tem nieprawdziwym sprostowaniem. Lepsze o jego charakterze miałem zdanie. Winienem więc, zaczepiony, publicznie twierdzić, iż i pos. Matakiewicz i poseł Potoczek w rozmowie ze mną przyznali, iż rozmowę na ten temat prowadzili pod arkadami w Sejmie — było ich czterech wszystkich, więc zbierali się, gdzie wypadło. Poseł Potoczek, któremu p. Matakiewicz zrobił awanturę za to, że mnie opowiedział to wszystko, dziś wypisuje adwokackie sprostowanie. Nie o to idzie, czy to było na klubie w pokoju klubu, tylko, czy tak było, jak napisałem. A tak było. To trudno — to się już nie da zamazać.

Posłowi Potoczki radzę, aby na przyszłość, jeśli się boi do oczu coś powtórzyć, raczej milczał, a nie kompromitował się.

Stanisław Rymer.

Co Gagatek mówi o Witosie.

„Opiekun” inwalidów, ludowiec Gagatek usprawiedliwia się! — Przy sposobności opowiada o niesłychanych nadużyciach samego Witosy. —

Wart Pac pałaca, a pałac Paca.

Gagatek jest jednym z bohaterów stronnictwa Piastowców, bo on właśnie dopuścił się największych nadużyć i w nagrodę miał otrzymać swoje miejsce na liście państwowej do... Senatu z ramienia P. S. L. Piast. Ale więcej „zasłużonym” w aferach jest Bryl i dla Gagatka nie było już miejsca na liście. Z zemsty za to nadesłał on list do wiceprezesa P. S. L. w Warszawie, p. J. Dąbskiego, który tak brzmi:

„W odpowiedzi na zamieszczony w „Kurjerze Porannym” z 24 września komunikat, podaje panu do wiadomości co następuje: Jestem szczerze panu zobowiązany za powyższe wyjaśnienia, że nie należę do spółki dojlidziarzy (p. Dąbski bronił w gazetach Gagatka. Dop. Red.), gdyż w ten sposób przestanę być kozłem ofiarnym p. Witosy i ustaną niesłychane ataki, skierowane stale przeciw mnie w prasie, jedynie dlatego, ponieważ nieświadomi sprawy są przekonani, iż jestem zaufany pana Witosy i uważają mnie za spółnika nieuczciwych interesów różnych Piastowców. Co więcej, zarówno w prasie, jak również i sądownie, ścigano mnie za interesa, które robili Piastowcy. Przypominam panu tylko kartofle, pobrane przez zarząd stronnictwa Piasta w roku 1920 w urzędzie ziemniaczanym po 66 marek za 100 kg., które następnie z polecenia pana

Witosy „Plon” w Tarnowie sprzedawał po paskarskich cenach na cele partyjne i za co już miałem dochodzenia sądowe, jakkolwiek z tą i wogółą żadną transakcją Piastowców nie miałem nic wspólnego.

Chcąc być ścisłym, muszę wspomnieć, że tylko raz zająłem się interesami Piastowców. Mianowicie wówczas, gdy pod kierownictwem p. Witosy zdefraudowano w „Plonie” w Tarnowie chłopackie pieniądze, pożyczylem „Plonowi” dolary dla ratowania przed więzieniem dyrektora, który obecnie jest kandydatem Piastowców i odgrywa zarazem pierwszorzędną rolę w tem stronnictwie.

Tyle narazie. O wszelkich sprawach p. Witosy i Piastowców poinformuję Pana w niedługim czasie publicznie, aby wykazać, że jestem za uczciwym człowiekiem, aby należeć do tego kiego grona.

Warszawa, 25 września 1922 r.

Z poważaniem

Dr. Jan Gagatek.

Cóż na to p. Witos i cała klika wyznawców brylizmu? Gratulujemy piastowcom „wodza” i prezesa!

Jeżeli chcesz bogatej Polski oddasz głos na

8

Jaja polityczne.

Premjer Nowak, ludowcy i handel jajami.

Bywała kielbasa wyborcza, ale jaj jeszcze nie było. Ale nowa rdynacja, nowe wybory, więc i dla wyborców musi być coś nowego, zwłaszcza, że wobec wywiezienia świń, kielbasy może za braknąć.

A historia tych jaj taka:

Przed kilku dniami w Ministerstwie przemysłu i handlu wydawano pozwolenia na wywóz jaj. O intratny ten interes zabiegało około stu interesantów, zwłaszcza, że miano na miesiąc wrzesień rozdzielić 80 wagonów, a na październik 100. Bywało dotychczas, że kompetentni

otrzymywali po 2 do 3 wagonów, a protegowani 5—8.

I przy obecnym rozdziale poczyniono interesowanym rozmaite obietnice, a gdy się zgłosili po odbiór zezwolenia, oświadczone im, że nie nie dostaną, bo tow. „Jajo“ w Krakowie otrzymało na wrzesień 50 wagonów. Interesowani rozżaleni zaczęli badać i oto dowiedzieli się, że działa tu siła wyższa, bo na czele „Jaja“ stoi nie kto inny, jeno sam prezydent Nowak, a zysk ma być obrócony na wybory, z czego lwia część ma otrzymać P. S. L. za milczenie.

A jak twierdzą interesowani, warto pokusić się o ten zysk, wynosi on przeszło jeden miliard marek. (Za pozwolenie od jednego wagonu płacą eksporterzy 2 miliony marek).

Tak przeprowadza się wybory i płaci sojuszkowi. A teraz jak wyglądają te sfery rządzące, które delegatów miast i urzędników zapewnili, że rząd nie udziela żadnych pozwoleń na wywóz środków żywności. Ile dziś trzeba płacić za jaja, a rząd pozwala na wywóz 180 wagonów!

Spodziewać się należy, że urzędnicy kolejowi nie wypuszczą jednego wagonu za granicę. Nie wolno rządowi robić prezentów jakiemuś stronnictwu kosztem tysięcy obywateli. Jak nas informują, Tow. „Jajo“ nie przygotowane na taki kontyngent, płaci za jaja każdą cenę, by zdobyć 50 wagonów. Te licytacje zapłacą rzesze biednych konsumentów.

Hańba krzywdzicielom ludności!

Dalsza historia o Brylu.

W ostatnim numerze podaliśmy wiadomość o niesłychanym skandalu w P. S. L. Piast, gdzie naczelny redaktor organu ich stronnictwa dr. Jampolski wystąpił przeciwko Bryłowi i wyciągnął olbrzymie brudy o tym złodzieju, znajdującym się, jako kandydat na posła na liście państwowej.

Dr. Jampolski ogłosił następujące dalsze geszefty p. Bryla:

Sprawa kontraktów leśnych.

Sprawa ta w wysokim stopniu przyczyniła się do umniejszenia w pewnych zainteresowanych kołach popularności mojej (t. j. Jampolskiego). — Pewnego dnia p. Bryl przyniósł mi gwałtowny atak przeciw prof. Kochanowskiemu, który był rzeczoznawcą urzędowym w sprawie przeprowadzonego śledztwa. Odmówiłem kategorycznie, zaznaczając, że wyglądałoby to na wymuszenie. W parę dni potem prof. Kochanowskiemu, który mnie odwiedził, podałem do wiadomości fakt projektowanego ataku, nie podając nazwiska autora. (Tak to Bryl chciał się wykreślić z afery

leśnej. przyp. Red.).

P. Pawłowski i „Zagroda“.

„W tymże samym czasie pisma narod.-demokratyczne zaatakowały spółkę drzewną p. Pawłowskiego „Zagroda“. P. Pawłowski przyniósł mi wielki elaborat w obronie tej spółki i prosił, by go umieścić. (p. Pawłowski jest kandydatem piastowców). Odpowiedziałem mu, że nie znam się na tych interesach, nie mam z nimi nic wspólnego, podobnie jak i one nie mają żadnego związku z polityką, ani z przynależnością do jednej partii. Zaproponowałem p. Pawłowskiemu zamieszczenie notatki, stwierdzającej, że pisma atakujące go pociągnie do sądowej odpowiedzialności — i wyroku, który w tej sprawie zapadnie. P. Pawłowski notatki tej nie umieścił, atakujących go nie zaskarżył, natomiast darzyć mnie począł serdeczną, na każdym kroku objawiającą się nienawiścią.

Pytanie, które staje przed władzami partyjnemi Polskiego stronnictwa ludowego — kończył swe uwagi p. Jampolski — brzmi: Czy ludzie wątpliwego honoru, podejrzanej konduity moralnej, gaszefciarze i aferzyści wzbudzający wstręt w całym społeczeństwie, mogą dalej wchodzić w skład partii, czy co więcej, mają prawo pretendować do najwyższych obywatelskich i obywatelskich zaszczytów?

Sprawa Bryla, posła przed „Sąd“ partyjny P. S. L. Piasta. Oóż z tego, kiedy nikt nie chce się podjąć w tym „sądzie“ rozpatrzenia geszeftów Bryla, bo wszyscy członkowie stronnictwa piastowców boją się, że przy tej sposobności wyjdą i ich interesy na wierzch. W całej partii piastowców panuje wskutek tego ogromne zamieszanie — jedni drugim wytykają geszefty. Tymczasem zaś Bryl cieszy się zaufaniem Witosa i grozi, że, jeżeli jego wyrok zapadnie dla niego nieprzychylnie, to on Bryl, afryzta, kandydat do kryminału, kamienicznik i paskarz, ulubieniec Witosa, cofnie swoją kandydaturę na posła i ogłosi wszystkie świństwa samego Witosa i innych piastowców. Witos boi się kompromitacji i chce sprawę zatuzować, nie pozwala nic o całej sprawie pisać w „Piście“.

Lud na wsi o aferze Bryla dowiedział się z gazet uczciwych. Powstało okropne wzburzenie na wsiach. Dotychczasowi ludowcy gromadnie odstępują od piastowców i mówią, że nie więcej nie chcą mieć wspólnego z opryszkami.

Tak to prawda wychodzi wreszcie na wierzch.

8

Jest numerem narodowego bloku.

Strzelec, bojówką wyborczą.

Ciekawy rozkaz. — Czy P. K. U. mają za zadanie agitację? — Dwie władze. — Żądamy śledztwa w tej sprawie. — Rozpędzić peowiaków i strzelców.

Mamy przed sobą następujący dokument:

Lipno, 16. V. 1922 r.

Powiatowa Komenda Uzupełnień

L. dz. 62/V. Instr.

Do Wójta Gminy

W myśl ustawy Sejmowej o obowiązkowym wychowaniu fizycznym i przysporzeniu rezerw, przypominam się, że wszyscy mężczyźni do 30 roku winni poddać się obowiązkowemu ćwiczeniu fizycznemu i wojskowemu.

W tym celu uprasza się o powiadomienie wyżej wymienionych mężczyzn, celem zgłoszenia się u p. (nazwisko członka P. O. W.) w który otrzymał polecenie organizować oddziały w obrębie gminy. Oddziały ćwiczyć będą po dwie godziny tygodniowo w miejscowościach zamieszkania.

Informacje bliższe posiada

Ppor. i ofic. instr. P. K. U. Lipno.

(—) Baran, ppor.

Jest to rozkaz, który rozesłany został w drodze urzędowej do poszczególnych gmin powiatu lipnowskiego. Te powzięły jednak pewne wątpliwości co do jego treści i zażądały wyjaśnień, przez co też cała konspiracja została ujawniona, a badanie sprawy tej ujawniło ciekawe stosunki, panujące w wojsku.

Przedewszystkiem ustawa, na którą powołuje się p. Baran, nigdy uchwaloną przez Sejm nie była. A więc ten dokument urzędowy zawiera fałsz.

Dalej, dokument ten wysłany został przez ppor. Barana bez wiedzy przełożonego. Dowodzi to, że w P. K. U. są dwie władze: jawna i tajna.

Władze wojskowe, po ujawnieniu się całej sprawy, przeniosły p. Barana do pułku, by go na pewien czas usunąć z przed oczu zbyt ciekawych. Nic jednak nie słychać o oddaniu go pod sąd. Odnosi się wrażenie, że sprawę całą chcą zbagatelizować i zatuszować.

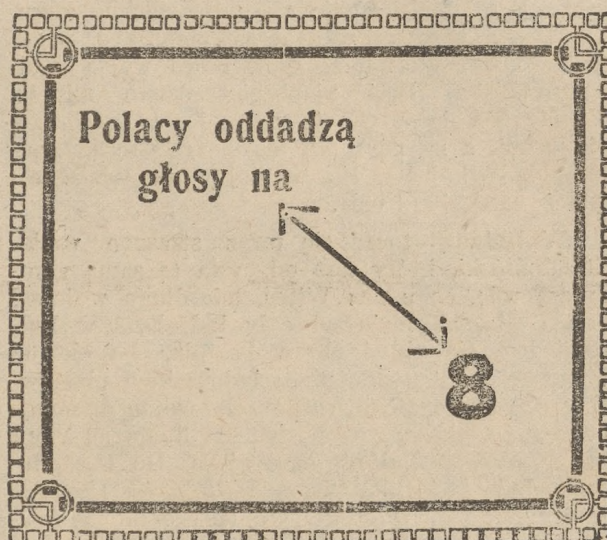
P. Baran był przez władze wojskowe przydzielony do P. K. U. w Lipnie, a jednocześnie był komendantem Strzelca na powiat lipnowski. Tak przygotowany jest aparat strzelecki, na którego czołe stoją wyłącznie socjaliści i h. peowiacy.

Oni jedynie — tak sami o sobie mówią — są powołani do wychowania społeczeństwa pod patronatem p. Józefa Piłsudskiego i filarów jego potęgi — żydów i Niemców, obecnie bloku mniejszości narodowych.

Gdy dzięki ich wspólnym wysiłkom w Polsce powstanie Sejm o przewadze żywiołów apaiństwowych i antypaństwowych, gdy Sejm ten wyłoni rząd, miły mniejszościom narodowym, Polska będzie dalej polem doświadczalnym stosowania różnych systemów, które postawią państwo na przepaści.

Zasłużeni, we własnym mniemaniu, przywódcy lewicy nadal będą Polskę traktować, jako nagrodę za zasługi.

Spółczesność ma chyba prawo domagać się rozwiązania i rozpędzenia na cztery wiatry „Organizacji Wolności” i „Strzelca”, bo wybory muszą się odbyć bez gwałtów i terroru.



Ze świata.

Nie wiele jest czasu pisać i mówić teraz o tem, co dzieje się na szerokim świecie. Ludzie w Polsce zajęci są wyborami do Sejmu i wszystkimi ogarnia już gorączka przedwyborcza. Ale i o tych sprawach należy krótko choćby pomówić.

Najważniejszą sprawą, jaką obchodzi teraz cały świat, to wojna grecko-turecka. Wiadomo, że Turcy zadali Grekom tak ciężką klęskę, iż armia króla Konstantyna musiała cofnąć się z całej Azji Mniejszej, a wojska tureckie stanęły przed Konstantynopolem, stolicą dawnej Turcji. W samym Konstantynopolu stoją obecnie wojska aljanckie na podstawie traktatu pokojowego w Sewres. Turcy, wśród których zawrzało od czasu tego postanowienia, rozpoczęli agitować w swoim narodzie. Wszczął się żywy ruch narodowy, który doprowadził ostatecznie do stworzenia silnej armii narodowej. Dowódcą został

Urzednicy piastowcowi rozbijaczami.

Otrzymałmśmy odpis następującego pisma, które wysłał nasz pracownik, p. Głabbiński do Gł. Urzędu Ziemska. Rzuca on ciekawe światło na kulturę stosunków p. Witosza!

Do Głównego Urzędu Ziemskiego
w Warszawie, ul. Szkolna 11.
przez Gł. Sekretarjat Zw. ludowo-narodowego
w Warszawie, Chmielna 5.

Dnia 21. września 1922. o godzinie pierwszej w południe w lokalu publicznym w cukierni Skolimowskiego w Tarnowie napadł na mnie sekretarz powiatowego Urzędu Ziemskiego Wąsowicz i znieważał mnie czynnie i słownie obelgami z tytułu mej przynależności partyjnej, oraz dlatego, że mam odwagę tu na gruncie tarnowskim wykazywać wstrętą robotę polityczną Piastowców. Ponieważ p. Wąsowicz już o tym czasie znajdował się w stanie dobrze podchmielonym, a zachowanie się jego jako urzędnika było godne piastowcowego chuligana, dlatego nie uznaję z tego rodzaju piastowcowymi agitatorami, urzędującymi przeważnie w knajpach, załatwiać sprawy na tej drodze honorowej, lecz domagać się od Urzędu Ziemskiego, ażebyśmy od tego rodzaju urzędników ziemskich, jak p. Wąsowicz, raz na zawsze zwolnieni zostali. Świadcami tego zajścia byli p. Albin Wojtasiewicz, prof. Gimnazjum I. w Tarnowie ul. Bandrowskiego 1. 16., p. Gorzejowski prof. Gimnazjum I. w Tarnowie.

Ażeby zobrazować działalność pp. urzędników ziemskich w Tarnowie, śmiem twierdzić, że od chwili powstania Urzędu Ziemskiego w Tarnowie panów tych bardzo często można spotkać w knajpie, w stanie podchmielonym, a zachowanie się szczególnie p. Wąsowicza zdradza, że nie jest urzędnikiem państwowym, lecz agitaterem Witosza, licząc się zawsze na jego obronę.

Sekretarjat Związku ludowo-narodowego pro-

sze o danie mi obrony za pośrednictwem naszych postów, opublikowanie tej sprawy w dziennikach oraz zażądanie od prezesa Głównego Urzędu w Warszawie, co zamysła z tymi panami zrobić, aby spokojnych obywateli obronić na przyszłość od czynnych i słownych napadów ze strony pijanych funkcjonariuszy Urzędu Ziemskiego w Tarnowie.

Ludwik Głabbiński

Członek powiatowej Komisji ziemskiej z ramienia bezrolnych i małorolnych, — zamieszkały w Żukowicach Starych ost. poczta Lisia Góra,

pow. Tarnów.

Wnemu Panu Ł a c k i e m u

Prezesowi Okręgowego Urzędu Ziemskiego
w Krakowie

przesyłam powyższy odpis doniesienia do Gł. Urzędu Ziemskiego z zapytaniem, czy znane są W. Panu wybryki i pijackie napady podwładnych Panu urzędników ziemskich a la p. Wąsowicz w Tarnowie. Przypominam sobie, że z chwilą powstania Urzędu Ziemskiego w Tarnowie p. Witos co chwilę tych panów zmieniał. Był tu p. Ludkiewicz, Cholewa i jeszcze jakiś, lecz byli to ludzie poważniejsi i dlatego nie byli naręką p. Witosowi jako przyszli naganiacze polityczni. Aż dobraliście sobie Panowie dobrych konsumentów alkoholu i oto są skutki, że spokojnemu obywatelowi, który wstręt czuje do wszelkich pasko-piastów, i ma odwagę ich łajdactwa publicznie napiętnować, napada się w lokalu publicznym i kto to czyni? Oto podwładny Panu urzędnik ziemski Wąsowicz płatny z naszej krwawicy podatkowej, dlatego tylko, ażeby jednych ciemniejszych obalamować, zaś mądrzejszych z równowagi wyprowadzać. Przypuszczam i twierdzę, że spokojny nasz lud tego rodzaju naganiaczy dalej nie ścierpi i potrafi sobie dać sam radę, jeśli Panowie wcześniej tego rodzaju nadużyciom kresu nie położycie.

z poważaniem

L. Głabbiński.

JASIEK KOLKA.

Testament Lecha.

(Powieść ludowa z czasów lechickich).

11. Śpiew.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem obrad skrócił się bieg —
Zwłaszcza, iż słońce krwawo łśniące
Kryło powoli za sierski brzeg
Swoje promienie — zachodzące.

Zażądał głosu Macieja syn —
Chłopak dorodny — z jasnym włosiem;
Jak wyciosany — debowy klin —

Z dźwięcznym — spokojnym — miłym głosem,

„Luby Tatuniu!“ — zaczął w ten ton —

„Mili Rodacy, Drodzy Kmiecie!“ —

A mowa jego — jak gdyby dzwon —

Jęczała głośno — w dal po świecie:

„Przybywam do Was. — z dalekich stron:

Niosę Wam bardzo przykre wieści

Od Braci, którym pobiełł szron

Głowy od cierpień — i boleści.

Zechćcie tylko słuchać mych słów —

Słów wprowadzie młodych — ale ważnych!

Wołam do Waszych — sędziwych głów —

Głów doświadczonych — i poważnych!“

Słyszac to chłopcy — zrobili ruch:

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Numer ostatni „Wieńca-Pszczółki“ wychodzi z wielkim opóźnieniem. Nie z naszej winy, bo z powodu strajku drukarskiego. Prosimy przeto o wyrozumienie. Następny numer będziemy starali się wydać, choćby również z opóźnieniem.

REDAKCJA.

Baczność! Rzeszów-Jasło.

Sekretariat Chrześcijańskiego Związku Jedn. Narodowej na okręgi Nr 46 i 47 (Jasło i Rzeszów) znajduje się odtąd w Rzeszowie przy ul. Sienkowskiej 1. 3. Godziny urzędowe od godz. 9-1 i od 3-7.

Nie czekaj na kosztowne upomnienia

**Prześlij zaległą prenumeratę
czystym czekiem na konto**

Nr. 141.557

**Czyste чеки są do nabycia w każdym
Urzędzie pocztowym po 3 M.**

W stronę ku mowcy się suneli —
I wyteżywszy ku niemu słuch —
Wokoło niego postanęli.
Młodzieniec prawil:

„Na kresach tam,

Gdzie biała Elba wolno płynie,
W kraju Połabów — u polskich bram;
Naród nasz polski — marnie ginie!
Codzień do polskich wpadają chat
Wysłańcy Franków — uzbrojeni:
W rękach ich srogi — żelazny bat!
Złością i zemstą — przepojeni.
Codzień tym białem znaczą swój ślad
Na barkach ludu lechickiego —
A w duszę jego wszczepiają jad —
Jad barbarzyństwa — germańskiego.
Każą mu mówić — jak mówi Swab —
Językiem brzydkim — bardzo marnym —
Jakim zwykł mówić uliczny drab:
Językiem twardym — ordynarnym.

Nie da, jak Święty nauczał Piotr,
Modlić się ojcom — i ich dzieciom
Germanin podły! Bezczelny łotr
Burzy kościoły — polskim kmieciom!!
Powiada, że my poganie som,
Oo cześć oddają Biesom Czarnym —
Ze my Kogutom — Kotom i Psom
Obiaty czynim — Bogom marnym.
Nie chce nam wierzyć, że do nas sam
Pan Jezus Chrystus — z Piotrem — Pawłem

KRONIKA.

GŁOSUJCIE NA LISTĘ SEJMOWĄ I SENACKĄ NR. 8.

Nowy minister. Naczelnik Państwa podpisał wczoraj nominację inżyniera Dra Jana Łopuszańskiego na ministra robót publicznych.

Zwołanie Sejmu Śląskiego. Naczelnik Państwa podpisał dekret, zwołujący Sejm śląski do Katowic na 10. października. W niedzielę wyjeżdża do Katowic na otwarcie Sejmu górnośląskiego min. spraw wewn. Kamiński w towarzystwie przewodniczącego komitetu międzyministerjalnego dla spraw G. Śląska p. Konreńskiego.

Urlopy bezterminowe dla rocznika 1901. Ministerstwo wojny wydało rozporządzenie w sprawie w sprawie żołnierzy z r. 1901, którzy rozpoczęli służbę wojskową między 18 i 24 kwietnia br. W myśl rozporządzenia, mogą otrzymywać bezterminowy urlop żołnierze powyższego rocznika według uznania odnośnych władz, przyczem pod uwagę brane będzie nienaganne zachowanie się i sumienność służby żołnierza. Żołnierze, którzy zostali ukarani za dezercję, albo inne przekroczenia służbowe, mogą dopiero po dwuletniej służbie ubiegać się o powyższy urlop.

Przybyli niegdyś — przez Dunaj — tam:
Z Pawłem, co przedtem zwał się — Szawiem.
Kaplice nasze u polskich dróg
Burzy nam wszystkie — nawet dęby
Rosnące wkoło wycina wróg,
Pozostawiając — tylko zręby!
A w miejsce kaplic — jakby na żart —
Buduje jakieś „kercimmery“,
W których pejsaty rozsiadł się czart —
I miodem poi — „jungehery“. —
Te „jungehery“ — to dziwny ród:
Albo się biją — albo jedzą
Sadło z kapustą — i chlepcą miód:
A wtedy tylko — w „karczmie“ siedzą.
I coraz więcej powstaje tam
Tych gniazd żydowskich, w których pije
Także i „wódke“ — „junkerski“ cham —
Wyglądając — jak pomyje.

W ostatnich czasach poczęli znów
UNIEWAŻNIAM kartę demobilizacyjną, wystawieć
przez komisję asenterunkową w Tarnobrzegu na
nazwisko: Władysław Haja, ur. 1898, Wielowieś.
Odwarzać z chmielu — jakieś „piwo“ —
Gorzkie — niedobre — i jakim zdrów:
Nie wypibym go — jako żywo!
Tem piwkiem podłem traktuje żyd
Także i naszych, których z biedą
Możesz powstrzymać — że ażę wstydy!
Co tak do żydów — sami idą

„Ciąg dalszy, nastąpi.“

CEPY

:: DODATEK HUMORYSTYCZNO - POLITYCZNY ::

Wojtek gada..

Dzisiaj Szan. czytelnicy opowiem wam jedno co mnie strasznie boli, a to jest poskarstwo z tytoniu. Zachodze ja raz do trafiki po papierose, bo jak się ciek narobi to i dyma póścić nie zawadzi. Trafikant mówi, że niema nie zadymić. Ale jak posedłem do Bochni, to każdy pejsaty żyd ma na sprzedaż różnych papierosów i cygar bez połowe drożej. Ja go dom glaczego tak drogie, a on mówi, że go tyle kosztuje, a no niech ta będzie. Kupilem sobie i pale. Ale se myślę od czegoś te strażniki ze na to pozwolą. Po co te hurtownie żydom sprzedają? Gdzie na to dozór? Zajdzie trafikant ze wsi do hurtowni mówią, że niema tytoniu. A tu chłopaki krzyczą o tytoni i idzie do żyda. Żyd daje mu i 10.000 papierosy co wszędzie kosztują po 4 marki, ale żyd liczy po 6 marek, ten przyniesie do wsi chce zarobić chociaż markę. I już kosztuje 7 marek, a nie 4 M., — to straszne poskarstwo. Ja tak gadam, żeby hurtownie nie sprzedawały żydom tylko po parę sztuk, to nie będą poskarzyć, bo przecież nie będą mieli skąd wziąć, toby ten ze wsi trafikant dostał kiedy chce i przyniosłby dla drugich bez poskarstwa, bo przecież on płaci podatek. A poskarz żyd podatku nie płaci a zarabia tak dużo. Niechby ta strażnicy dopilnowali tak jak przed wojną to będzie dobrze. Tytoni skonfiskować żydom, jeśli nie mają na to upoważnienia nawet i po szynkach, a będzie tytoniu dosyć tam, gdzie należy i o cenę własnej. Niechaj posłowie w te sprawy wglądają, to i strażnicy pilnować co ich powinność jest, a nie będzie poskarstwa. Bo to bardzo wielki pasek. A to się da utrzymać porządek, tylko bez palce nie trza patrzeć. Jabym karał bardzo takich poskarzów. Przecież strażników niemniej jak przed wojną. Przed wojną nie wolno było więcej brać, a i teraz niech nie będzie. Nie wolno sprzedawać tylko gdzie orzeł wisiał i dziś tak powinno być.

Wiecej napiszę później bo dziś mie haba wola mleć na chleb.

BAJKA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO

Mówią Arabi, iż gdy szczep winny
Adam posadził. djabeł zbyt czynny,
Podlał krwią pawią, co Adam szczepił.
Ia gdy się w wzroście szczep coraz krzepił
I listki wydał,
Djabeł krew małpią do pierwszej przydał.
Zeszły jagody: skropił lwia juchą.
Ia gdy dojrzały, a było sucho,
Skropił je wszystkimie posoką świnią.
Cóż teraz czynią?
Oto: gdy winą szkanę kto lęknie:
Tak paw się nadmie, po drugiej krzyknie.

Skacze jak małpa, gdy szklanki mnoży,
Po piątej, szóstej ja klew się sroży,
A kiedy coraz więcej przyczynia,
Z pawia, lwa, małpy staje się świnią.

Kto zgadnie?

A) Liczba pojedyncza.

I.

Kto w harmonji narodów dyssonansów zgrzyt
Wiecznie sztucznie wytwarzał i wciąż stwarza?
„y d a“

II.

Czyją znów sprawą dotąd Wilno, Bracław, Lida
Nie mogły z Polską się długo połączyć?: „y d a“

III.

Komu mamy zawdzięczać, że się w świecie mrowi
Od oszczerstw na nasz naród i państwo?: „y d o w i“

IV.

Kogo moralność mierzi i cieszy ohyda
I demoralizacja w społeczeństwie?: „y d a“

V.

Aby Polskę podźwignąć, zapobiedz jej biedzie,
To trza po słowach „Precz stąd“ dodawać?:
„o y d z i e“

VI.

Kim jest ten, co poskarstwem trudni się z bezwstydem
I kurs marki obniża, fałszując ją?: „y d e m“

VII.

W kim oszustw tkwi, co wyrósł na fałszywej krydy
A zmartwychwstałą Polskę, jak rak toczy?:
W y d z i e“

B) Liczba mnoga.

I.

Kto się „żywym towarem“ handlować nie wstydzi
I dźwierży lupanary w całym świecie?: „y d z i“

II.

Czyje masy się Polski, na kształt wszawych gniidów,
Czepiły i roboczy lud tłumanią?: „y d o w i“

III.

Komu to zawdzięczamy, że ojczysty drży dom
Od intryg, wewnętrznych swarów, przedajności?
„y d e m“

IV.

Kogo, dla zdrowia Polski od grzbietu Beskidów
Aż po Bałtyk wytrzebić trzeba z kraju?: „y d o w i“

V.

Jak woła zbrodniarz, gdy już szubienicę widzi,
Na tych, co go do zbrodni przywieli?: „O y d z i“

VI.

Kim, jako swymi głównymi szpiegami,
Wrogi pod Polską kopią grób?: „y d a m i”

VII.

W kim tych zbrodniarzy poznać, co chcą, by dach
Nad gmachem wolnej Polski spłonął?: „y d a c h”
(Lwowski „Dziennik“). Espe.

List do Wojtka mądrali i Bartka górala z pod Cepów.

Wojtek! — Bartek! — Głupiś ty, i jeden
i drugi, wy kcecie se brać we dwuk do mocki,
a jo wom pedom, ze psy waszej moce nie wy-
muciciek ani skrawka pola, ino se bedom z wos
śmioli, ze darmo moście. Jo wom to pedom Tse-
ciok z pod Karpat. Jo wos znom i wy mie znocie,
bo jo eytom wase Cepy, ino mi psysło do lba, ze
wy takie polityki i kcecie darmo politykować.
Ja wom zyce tak, jak sobie, bo i Pon Jezus tak
psykozuje, ino mojej rady posuchajcie.

Jo wom radze tak, Terok rozpoczynają se wy-
bory, Ty Wojtek umis troche cytać, a i Bartek
umi troche silabizować, a terok cała lewica posu-
kuje kandydatów na p. osłów, bo oni kca mieć
w psysłym sejmie większość, to ino zgłosicie se
do p. Witosa, abo do p. Stapińskiego i znima po-
godocie, ze psystaniecie na ik wiare, to już psy
ik godaniu na wiecach, ludziska wybierają wos na
p. osłów, a jak wy już bedzieciek w Sejmie, to
wy już bedziecie panami, a jak wy już bedzieciek
takimi Panami, to wy już nie musicie se tsy-
mać witosowców, bo jak wy siędziecie we dwók
do jednej kupy, to już z tej kupy bedziecie mieli
klub, a jak już bedziecie se wasej kupy trzymać,
to wnet se uciulocie grosa na jaki folwarcek,
a może powiecie, Jo by ta posed posłować, kej
mi skoda Cepów pozucić, to jo ci na to powim
jesce roz zeć gupi. Jak wy kcecie wee dwójke
mucić, to i w Sejmie możecie we dwójke mucić,
a ze tam nie bedzieciek mieć cepów, to ta naj-
dziecie jaki styropok, abo jaką nogę od ksesła, abo
kałamos, musieli byćście se nauczyć mocki Sejmo-
wej, ale taka mocka lepi se opłaci, jak i wasa,
cyście mię zrozumieci?

Jesce psy ostatku pspomne wom i to, że jak
byście keieli jakiego zydką, abo jakiego siabes-
goja wymócić, to musicie mucić polityenie, ze-
byście mu wsyckie zebra nie pogruchotali, bo
byście se dostali już nie do klastoru, ani do are-
stu, ino do kryminolu, ale jo wiem, ze wy tego
nie zrobicie, bo wy polityke rozumiecie.

A tero jo za dobrą radę tys od wos bede cosik
kciol, jak bedzieciek ukwolać parcelacyją rolną,
to i o mie pamiętajcie, zebyście i mie jaki zkra-
wek ziemi ukwolili.

waz znajomy
Tseciok z Pod Karpat.

PANI I PANNA SŁUŻĄCA.

— Chcesz, moja panno, świadectwo — dobrze,
ale z góry uprzedzam, że będzie zle.

— Niech pani będzie tylko łaskawa napisać, że
byłam u niej przez 3 tygodnie, już to samo będzie
dobrą rekomendacją.

WICEMINISTER DĄBSKI.

O, nie pomylcie mnie, proszę, z Dąbalem,
bo choć pozornie ta postać mi bliska,
jednak szlacheckie na „ski” mam nazwisko,
choćem nie szlacheic (wyznając to z żalem).

Od młodu miałem temperament chwacki
(pamiętaj to różne panny z „Wyzwolenia”),
do wszelkich posad wyciągałem macki
i przeto doznałem w życiu powodzenia.

Przeżyłem czasy niedoli i trudu
(los nieraz czekał bezlitośnie szturga),
gdy wydawałem pisemka dla ludu
i jednocześnie portrety Habsburga.

Miru nie miałem u „Pierwszej Brygady”,
w czarno-żółtej wówczas chadzał szacie,
dla tych czerwieniów wciąż byłem za błady
wisząc pokornie przy jakimś hofracie.

Dopiero kiedy mnie losy wyniosły
i gdy z Witosem razem zasiadłem w Sejmie,
to już słuchają mnie posły nie posły
i nikt już laurów z mej głowy nie zdejmie.

Ze lepiej szukać miru w Belwederze,
wnet zrozumiałem mem odczuciem bystrem,
w nagrodę Patek do siebie mnie biorąc
i nawet robi swym wiceministrem.

Trudno wyliczyć me liczne zasługi:
Traktat z Petlurą i z Litwą intrygi,
długi mych czynów poczet, diabło długi,
a zakończony powodzeniem z Rygi.

Witos bezemnie i dwóchi zdań nie sklei,
Kiernik bezemnie jak stołowa noga,
wszystkim wskazówki dają po kolei
i w partji jestem rodzajem półboga.

Chwilowo mało robię w polityce,
potem nadejdzie moment — to i jazda,
mych przeciwników rozbiję na nice,
bom w niebie Polski pierwszorzędną gwiazda.

(„Kurjer Poznański”) S. Juniewski.

Polacy oddadzą głosy przy
wyborach na

8

Posyłając prenumeratę, pamiętaj o funduszu prasowym!

Upoważniona przez Główny Urząd Ziemiński

SPÓŁKA

PARCELACYJNO-OSADNICZA

Spółka z ogr. odp. **„SPAROS“** Spółka z ogr. odp.

CENTRALA:

W WARSZAWIE, UL. SKŁADOWA L. 2.

TELEFON NR. 7725.

AGENTURA

W GRODNIE, UL. POŁOWA L. 3,

TELEFON NR. 220.

posiada obecnie na sprzedaż w drodze parcelacyjnej kilkadziesiąt tysięcy morgów dobrej ziemi z majątków własnych i powierzonych do parcelacji komisowej. Parcele obejmują oprócz ziemi ornej także łąki i lasy częściowo budulecowe. Obiekty położone są w województwach wschodnich. Dojazdy i warunki miejscowe korzystne. — Ceny gruntu bardzo niskie. — Bliższych wiadomości udziela:

Biuro Spółki „SPAROS“ w Warszawie, względnie Agentura w Grodnie ustnie między godz. 9 rano i 3. popoł., albo listownie odwrotną pocztą.

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe, wystawione na nazwisko Alojzy Stodolak, urodzony w r. 1901 w Jasienicy, powiat Brzozów.

DLA PP. GOSPODARZY

Nie zwlekać, a zaraz kupić dla swego gospodarstwa **Centrofugi** do zbierania (odtłuszczenia) mleka.

CENTROFUGA marki „STAR“

— jest budowy silnej, lekkochodząca, tania i łatwa do czyszczenia. —

Cena tejże franko Kraków ocloną i kosztuje tylko 60.000 M.

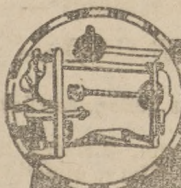
Jeneralne zastępstwo — na całą Polskę — **Kraków, ul. Karmelicka L. 39**

— **MARJAN ROLNICKI** —

Sikawki Ogniove i ogrodowe
węże parciane i gumowe, łączniki, helmy, gurtki, toporki i wszelkie przybory pożarskie dostarcza ze składu

Centralne Biuro Dostawy
sikawek i przyborów pożarnych
w **KRAKOWIE**. — ulica Szewska L. 19.
I piętro — Telefon 1200.

Adwokat i obrońca
Dr. A. Rolanowski
W KRAKOWIE.
ul. Lubicz 26. Tel. Nr. 3150.




**Maszyny
rolnicze
Potęga S.A.**

W Krakowie, ul. Basztowa 6
W Warszawie, ul. Długa 10
W Łodzi, ul. Piotrkowska 10




„GLORIA“ Fabryka świec i wyrobów woskowych

Sp. z ogr. odp.
w Krakowie—Podgórzu.

Centrala: Kraków, ul. Sławkowska 1. 11.

Adres telegraficzny: Gloria—Kraków. — Telefon Nr. 1102 i 1375.

Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.

WYRABIA:

Świece kościelne,
woskowe,
półwoskowe,
stearynowe,
gładkie,
z odbijankami,
dekorowane.
Świece gromniczne.
Paschały i triągały.

Świece cerkiewne i ofiarne,
Świece choinkowe,
Świece stołowe,
Świece powozowe,
Świece parafinowe.
Stoczki woskowe.
Wosk i pastę do parkietów.
Lampki parafinowe na groby i t. p.
Bielarnia wosku.

Zadać ofert i cenników.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

GŁÓWNY ZARZĄD: Kraków Sławkowska 1.

Oddziały: Gdańsk, Hundegasse 46. Lwów, Kollataja 8.
Warszawa, Świętokrzyska 27. Łódź, Skwerowa 7.

Kapitał akcyjny Mp. 150,000.000.—

Fundusze rezerwowe Mp. 350,000.000.—

Adres dla tele. ramów: „Tohan“ — Adres dla telegramów: „Tohan“.

Działy: Spoz, wczy: towary kolonialne, tuszcze jadalne i techniczne, tuszcze dla przemysłu mydlarskiego, garbarskiego i tekstylnego, manufaktury, obuwie i t. d.,
maszyn rolniczych: maszyny i narzędzia rolnicze,
rolnicze: nasiona, pasze, zboża, nawozy, szluczne i t. d.,
żel. i al. i narzędzi: wszelkie narzędzia rzemieślnicze, różne łańcuchy, sierpy, łopaty, widły do nawozu i siana, gwoździe stal resorową, maszynową transmisję we wszystkich rozmiarach i t. d.,
drzewny: materiały budowl., kopalniane, opałowe, budowa wagonów, stolarskie i t. d.
budowlany: cement, dachówki, papy, szkła, cegły, wapno i t. d.,